

1785. Heyking O prawach wyznania postaw.

O

PRAWACH

WYSYŁANIA POSŁÓW

XIĄZĘTOM KURLANDZKIM

SŁUŻĄCYCH.

PRZEZ

H. C. B. D'HEYKING

SZLACHCICA KURLANDZKIEGO.



Tłomaczenie z Francuzkiego.

1785.



XVIII. 2. 829



Jeżeli znajdzie się które Prawo widoczne przez swą istotę , i wprowadzone przez najstarsze i powszechnie przyznane używanie, to zapewne to, którego używają Xiążęta Kurlandzcy w posyłaniu Ministrów i Rezydentów do wszystkich Dworów, iako też i do samey Polski.

Zadziwia nawet, żeby Prerogatywa ta ugruntowana na Paktach, zapewniona przez Konstytucye, i zagwarantowana przez najuroczywsze Traktaty mogła być podana w wątpliwość... *tym czasem została teraz.* Trzeba więc powtórzyć to wszystko, co tyle wieków podało potomności w swych Dzieiach względem tego. Trzeba dowieść, że Wielcy Mistrzowie Prowincjonalni używali zawsze Prawa wysyłania Posłów, a przechodząc od nich do Epoki, w której Gotard Kettler ustąpił Polszcze Infant, ażeby Kurlandą lennym Prawem zachował, trzeba przypomnieć wszystkie Pakta i Diplomata *Investiturarum*, wyczerpać nareszcie to wszystko, co najgruntowniejszego względem tego, tak Prawo lenności, iako i publicznie ustanowiło.

Wymienić Imię Zakonu Kawalerów Infantzkich, jest to ustanowić, że Wielcy Mistrzowie Prowincjonalni tego Zakonu mieli Prawo wysyłania Posłów, bo kto wydaie wojnę, ten robi pokóy, kto robi pokóy, ten zawiera Traktaty, kto zawiera Traktaty, ten posyła Ministrów; ciąg taki wniosków płynących z siebie, zamyka się w samym tylko tytule Zakonu Kawalerów Infantzkich.

Trzebaż mi jeszcze zasięgnąć przytoczeń: mam-że się udać do początkowego Zakonu ustanowienia? ażeby przywieść wszystkie negocyacye, zawarcia pokoiów, umowy, przymierza, zrobione następnie po Roku 1232. z Danią, Litwą Polską, Rosyją i Szwecyą, zakończyć nareszcie z *Wattel*:

„ Ze kto ma prawo do końca, służy mu toż samo do śród-
 „ ków; ... żeby dziką rzeczą było przyznać prawo negocyowa-
 „ nia i zawierania Traktatów, a zaprzeczyć środki ku temu
 „ potrzebne. „

(w Ks. 4. Roz. 5. T. II. o Prawie Narodów).

Ale zapewne powiedzą mi. Zakon ten mógł posyłać Ministrów do Mocarstw Sąsiedzkich, ale nie do swojego Zwierzchnika.

Takowy zarzut byłby przeciwny istocie samey i Prawu Len-nemu. Ażeby się przekonać o prawdzie tego, trzeba czytać *Actum Concessionis*, który Frydryk II. Cesarz Wielkiemu Mistrzowi Henrykowi *de Hobenloe* pod Rokiem 1245. udzielił.

Diploma to tak jasne daie światło Prawu publicznemu Kur-landyi, iżby go tu co do słowa wypisać należało, ale niechcąc być długim, przestane na tych tylko wyrazach, iako najmocniey białych.

„ *Adjicimus insuper ex gratia Nostra, ut idem Magister & Suc-*
 „ *cessores sui, Jurisdictionem & potestatem illam habeant & exer-*
 „ *ceant.... quam aliquis Princeps Imperii melius habere dignosci-*
 „ *tur.* „

(*Vid. Consens: Frider: II. R. I. Terrarum Curlandiae, Lettie & Semigalliae, cum Regalibus, data Mag: Hobenloë A. 1245.*).

Dwa wnioski niedostępne wypływają z tego Dzieła uroczystego, *jeden*: że Wielcy Mistrzowie Prowincjonalni Inflantscy, używali wszelkich Praw Xiążąt Imperii, *drugi*: że Inflanty i Kurlandya zależały właściwie od Imperium i od Cesarza (*)

To okazawszy, wypada, że jeżeli Hołdownictwo nieodjęło Wielkim Mistrzom Prowincjonalnym Prawa posyłania Ministrów do Imperium i do Cesarza, Hołdownictwo Xiążąt tym mniej ich może oddalić od tej Prerogatywy względem Polski, *nayprzód*: że Xiążęta zachowali dawne Prawa swoje przez Pakta z Polską zawarte. *zdo*. Ze gdy Wielcy Mistrzowie, którzy wszystkie swoje Przywileie i Prawa wiinni byli Imperio, iednak Ministrów do Zwierzchników swoich posyłali, z tym mocniejszy pobudek Xiążęta Kurlandzcy powinni zachować Prawo wysyłania Posłów względem Polski, która nie ma Zwierzchnictwa nad Kurlandya, iak tylko na mocy układu dobrowolnego.

Posłuchaymy względem tak interessuiącej okoliczności bezstronnego Autora. *Theatrum præcedentiæ. Part. I. Cap. LVIII. pag. 154.*

„ Xięstwo Kurlandzkie i Semigalskie (mówi on) iest to *Feudum Coronæ Poloniæ oblatum...* : Gottard Kettler nie odebrał tego kraiu, i swoje Prawa Majestatyczne *ex Beneficio Coronæ Poloniæ* , ale raczey Polska nabyła *directum Dominum ex libera Concessione* Gottarda Kettlera. „

„ Xiążę Kurlandzki ma *Jura ablegationum* tak względem Korony Polskiej, iako i względem innych Mocarstw. „

„ ... tak iak na Traktat Oliwski w Roku 1660. posłał swoich Ministrów publicznych, którzy byli przyjmowani z naywiększymi dystrynkcyami, tak przez Dwory w Traktat wchodzące, iako i przez Dwory pośredniczące. „

(*) Nulli teneantur inde, nisi tantum nobis & Successoribus nostris.... respondere... (vid. in ead. Consens. Frid. II, R. I.).

Nie będzie więc już można zaprzeczyć, że Wielcy Miśtrzowie Prowincjonalni używali Prawa wysyłania Posłów. Ale będą podobno żądane przykłady Poselstw wysyłanych przez Zakon do Imperium i do Cesarza.

W wielkiej liczbie przykładów oznaczonych w Historji Inflant obiorę jeden dwie w sobie ważne zamykający okoliczności. *imo.* Ze to wysyłanie Posłów nastąpiło właśnie przed odmianą Rządu Kurlandyi. *zdo.* Ze Ministrowie przez Kettlera do samego Imperium byli posłani.

Inflanty obarczone ze wszech stron, wysłały Ministrów (*Legatos*) do Ferdynanda pierwszego, który stany całego Imperium do Auszpurga zgromadził. To wysyłanie Posłów przyjęte było z uroczystością, ale Imperium nie znajdując się w stanie skutecznego dopomożenia Zakonowi, przestało tylko na uczynionych niektórych płonnych obietnicach pieniężnych, Kettler osądził się w ten czas upoważnionym *ex Jure derelicto* przelać, za zgodą wszystkich Stanów Zakonu, Zwierzchnistwo z Imperium i Cesarza na Króla i Rzeczpospolitą Polską; uczynił tym końcem Pakta, na mocy których ustąpił Polfcze Inflant, a zachował dla siebie i następców swych po mieczu Xięstwo Kurlandzkie i Semigalskie, pod tytułem: *Feudi oblati*, nietylko z zachowaniem dawnych swych Prerogatyw, ale nawet

„ *cum omni dignitate in signibus, Privilegiis Ducalibus ad instar*
„ *Illustris Ducis in Prussia.* „

(*Vid. Dipl. Investit. d. a. 1579.*)

Te Prerogatywy Xiążęce są powtórzone w Diplomatach *Investiturarum* lat: 1589, 1633, 1639, 1649, 1670, 1677, 1683, 1731, 1739, 1765. które są potwierdzone przez Konstytucye, a mianowicie przez ostatnie, których Najjaśniejsze Dwory Austryacki, Rosyjski i Pruski, są gwarantami.

Przyszliśmy więc już do drugiej Epoki Prawa publicznego Kurlandyi, zapewniliśmy się, że w ciągu pierwszej Zakon używał trwale, i nieprzerwanie Prawa wysyłania Posłów, nawet względem

Zwierzchników, zostały tylko do roztrząśnienia teraz, czyli przez *Actum incorporationis*, albo przez *Pacla subjectionis*, albo nareście przez jakikolwiek układ następnie z Polską zawarty, Xiążęta nie zrzekli się Prawa posyłania swych Ministrów, albo Rezydentów do Warszawy, bo co się dotyczy Prawa wysyłania Posłów względem Dworów Zagranicznych, jeszcze go Xiążętom nie zaprzecają. Każdemu to albowiem nie tajno, że Xiąże Jakob bez najmniejszego przyłożenia się do tego Polski, zawierał Traktaty z Dworem Francuzkim, (*) że posyłał Ministrów do Moskwy, do Szwecyi i do Berlina.

Przecież Pirronizmu nie rozciągają tak daleko... przestają na samym tylko zaprzeczeniu Xiążęciu Prawa wysyłania Rezydentów do Warszawy, dla tego, *nayprzód*: Ze jest Hołdownikiem Polski, *powtóre*: Ze przez Akt wcielenia, Kurlandya nieznacząc tylko jedno Ciało z Polską, byłoby rzeczą niepodobną (iak twierdzą) ażeby ten sam Naród mógł posyłać Rezydenta do głowy własnego Narodu swego.

Te obydwie przyczyny są fundamentu swego pozbawione. Okazano już dostatecznie, *nayprzód*: Ze Zakon lubo był Hołdownikiem Imperium i Cesarza, posyłał iednak Ministrów do swych Zwierzchników. *Powtóre*: Dowiedziono, że Gottard zyskawszy potwierdzenie wszystkich dawnych Praw swoich, tym samym zachował Prawo wysyłania Posłów. *Potrzecie*: Ze gdy nie można przytoczyć żadnego Aktu takiego, którymby Sukcessorowie Gottarda zrzekli się tego Prawa, ale gdy owszem znajduje się przeciwnie, że go używali przez kilka wieków bez żadney przeszkody; wszystko mówi za Xiążętami. *Poczwarte*: Ze Prawo publiczne ustanawia to za prawidła, iż Xiąże Hołdowniczy może mimo tego posyłać Ministrów nawet do tych Dworów, od których zależy.

(*) Traktat Handlowny między Ludwikiem XIV. Królem Francuzkim, i Jakobem Xciem Kurlandzkim zrobiony w Paryżu dnia 30. Grudnia 1643. *vid. Corpus Diplom.* przez Dumont. Tom VI. P. I. p. 291. Traktat neutralności między tymże Xciem i Krystyną Królową Szwedzką Roku 1647. tamże p. 395.

Vattel w Prawie Narodów mówi w Tomie II. na karcie 244.
 „Przymierze nierówne, ani nawet Traktat zapewniający prote-
 „kcyą... nie ogolacają fame przez się z Prawa posyłania i przy-
 „mowania Ministrów Cudzoziemskich. Jeżeli zprzymierzeniec
 „nierówny, albo protegowany, nie wyzwał się wyraźnie z Prawa
 „posyłania Ministrów.... Co więc... Prawo to może się zna-
 „leść u Xiążąt, którzy nie są Panującymi, ponieważ Prawa,
 „których zbior stanowi zupełne Panowanie, nie są nierozdziel-
 „nemi. Jeżeli przez Konstytucyą kraju którego... Xiąże, któ-
 „ry... znajduje się w posiadaniu którego z tych Praw... może
 „go używać w wszystkich jego skutkach i konsekwencyach, ie-
 „żeli tylko urzędownie wyłączone nie zostały. „

Znaleść można w *Realu* Tomie V. Sełt. 6. fol. 88. iego *nauki rządu*:

„Xiążęta, którzy są częścią poddanymi, a częścią niedepen-
 „dującymi, mają także Prawo wysyłania Posłów. Takimi są
 „Elektorowie i Xiążęta Niemiec (*). Nie używają oni ani
 „wszystkich korzyści zupełnego Panowania; ani się trzymają
 „obowiązków wszystkich prawdziwego poddaństwa.... Mają
 „Prawo posyłania Posłów do wszystkich Dworów, nawet do
 „Głowy Imperium, od którego zależą. „

Na karcie 89. tenże sam Autor mówi:

„Ci, którzy na mocy pierwszey ich Inwestytury trzymają len-
 „ność z wszystkimi Prawami Majestatycznymi... mają Prawo
 „wysyłania Posłów nawet do swoich Zwierzchników. „

Ale nareszcie *popiąte*, Chwalkowski nie był-że Rezydentem
 Xięcia Jakoba przy Dworze Polskim. Jmć Pan Pułkownik d'Aloy,
 nie miał-że na sobie tego charakteru przy Dworze Augusta III. Jmć
 Pan Ryszewski, będąc wprzod Rezydentem w Moskwie, nie był-że
 na tę samę dostojność mianowany przez Xięcia Ernesta Jana, i przy-
 ięty

(*) Trzeba sobie przypomnieć, że Xiąże Kurlandzki używa wszelkich Praw
 Xięcia Niemieckiego.

ięty przez J. K. Mość jako Rezydent Kurlandyi, nieprezentował-że listów swoich Kredencyonalnych, i czy nie był prowadzonym na Audyencyą przez Marszałka W. Koronnego? Jmć Pan Zugehoer nie-dopełnił-że tych wżyskich formalności, listy iego Kredencyonalne niemająż w sobie tych wyrazów?

„ *Quo magis certior factus sum Residentis mei Electionem hancce*
 „ *Sæ. Ræ. Majestatis Vestræ Clementissimæ Voluntati esse con-*
 „ *gruam.* „

Jakże to więc być może, ażeby Prawo tak Autentyczne, tak trwale przyznane przez Króla, przez Rzeczpospolitą, i przez wżyskich Ministrów Zagranicznych, miało się dziś stawać wątpliwym, i pod rozwiązanie przychodzącym? (*).

Przejdźmy teraz do powtórnego zarzutu. Mówią, że Kurlandya nieslanowi tylko iedno Ciało z Polską przez Akt Incorporacyi... Mieymy się na uwadze, ażeby nas wyraz ten tak ogólny w o-
 błądzenie nie wprowadził.

Kurlandya w prawdzie przyłączoną jest do Rzeczypospolitey Polskiej przez Paçta nayświętsze i nayuroczytsze, ale nie jest istotnie wcieloną Polsce, ma swóy osobny Rząd (**), osobne Prawa (***) oso-
 bne zwyczaje, osobny ięzyk, Trybunał swóy szczególny, - który nie podług Praw Polskich, ale podług Kurlandzkich sądzi. Nareszcie
 względy Xięstwa z Polską są ściśte, ale istoty wcale różney, a zaty-

(*) Są przykłady zadziwiające Prerogatyw, których używali posłani z Kurlandyi, patrz Prawo publiczne przez *Zigenhorna* 1645. i *Nettelblatt* mówi w swoim Zbiorze *rerum Curlandicarum* p. 162. że w Roku 1683. posłani z Kurlandyi iednego Polaka od swego Dworu, sądzili w swoim domu kryminalnie, i że nie długo po tym żołnierze Kurlandzey porobiwszy hałasy w Warszawie, byli nayprzod oddani posłanym z Kurlandyi, którzy ich dopiero wydali Sądom Marszałkowskim Koronnym.

(**) Już to nie zależy od Polki odmienić kształt tego Rządu, Konstytucya Roku 1768. mówi wyraźnie: „ Kurlandya zachowa *ad æternum formam Regiminis Ducalis.*

(***) Zobacz Przywilej Zygmunta Augusta dany w Wilnie 1561. § 4. *Et An-
 ra Germanorum propria atque consuetudo.... se concessuram.*

nie czyni iednego Narodu z Polską, *in Sensu stricto*, ale tylko *in Sensu lato*.

To może się objaśnić przez *Corpus Germanicum*, które nazywają Narodem Niemieckim; z tym wżyszkimi Stany Imperium lubo związane z sobą *per nexum Juris publici* przez Traktaty, Paćta &c. formują iednak Stany różne, których względy są mniej lub więcej pośrednicze, mniej lub więcej zbliżone, mniej lub więcej oddalone, i każde właśnie miasto ma w sobie rząd i przywileie różne.

W Paktach więc i Traktatach, które łagodzą i stanowią względy partykularne każdego Stanu, potrzeba szukać dobitnych wyobrażeń co do tego przypadku.

Jakoż jest to prawidłem powłzechnie używanym, iż chcąc, ażeby przystosowanie zdania iakowego bądź ogólnego, bądź szczególnego było prawdziwym, trzeba naysamprzód roztrząsnąć, ieżeli wyłączenie iakie wnioskowi nie przeszkodzi; trzeba zobaczyć, ieżeli podobieństwa są zgodne i doskonałe, bez czego wnioski z zdania zkażynąd sprawiedliwego, byłyby niedokładne i naganne.

Powtarzają wyrazy aktu Incorporationis: „*Tanquam uni & indiviso corpori perpetuis temporibus &c. &c.*”, dla dowiedzenia, że Kurlandya nie stanowi tylko ieden Naród z Polską, i że dla tego nie może posyłać Rezydenta do Warszawy, a nie zastanawiają się nad tym, że to jest właśnie ten akt incorporationis, który utwierdza dla Xiążąt Prawo posyłania Posłów, bo się w nim czyta:

„*Quod cum Illustris Dominus Gottbardus in Livonia, Curlandiae & Semigalliae Dux, Generosus Fridericum à Kanitz & Michaelem à Brunno, Consiliarios & Senatores suos ad Nos Regnique Nostri Ordines, cum certis mandatis ablegavisset atque hi ipsi Litteris fidei suae Plenipotentiae &c. &c. demonstratis (*).*”

A w odpowiedzi daney tym Ministróm, Król ich nazywa Posłami.

(*) *Vid. Incorp. Duc. Curl. cum Regno Poloniae. d. d. 3. Aug. 1569.*

„ *Ac primum omnium Suae Illustritatis Plenipotentibus, ET ORATORIBUS Generosis Friderico à Kanitz (*) &c. &c. postulantis.* „

Gdyby Polska była nieprzyznawała Xiążętom Kurlandyi Prawa wysyłania Posłów, byłaby dodana w odpowiedzi, albo w akcie iakowa klauzula ściągająca się do obznajmienia *ad hoc*... ale nigdy nie miano tey myśli, a co do słów: *tanquam uni & indiviso corpori perpetuis temporibus subjiciatur*.... nie mogły odeymować Xiążęciu Prawa wysyłania Posłów bez ogołocenia go z wszystkich Prerogatyw Majestacyjnych, iako to: *Fure monetæ cudendæ, Fure aggratiandi*.... &c.

Jeżeli zatym wyraz ten nie niszczy innych Praw, za cóż-by miał te znosić? Nie masz więcęcy przyczyn dla iednych iak dla drugich, zkąd wypływa, że wniosek uczyniony z aktu Inkorporacyi, jest mylnym w wszystkich punktach.

Ogólnie zaś mówiąc, zdaie się, że wiadomości ściągające się do Prawa Lennego, nie musiały być dosyć często rozbierane w Polsce, i ztąd to zapewne wypływa błąd niektórych osób, którzy mieszają własność Hołdownika z własnością poddanego. Prawa o Lenności mówią: = „ *aliud esse Vassallum, aliud esse subditum cuius* „ (**); też same Prawa mówią: *Dominum esse Vassallo CONFUGEM* (***) ; co w znaczeniu swoim bardzo dalekie jest od poddanego.

Trzeba także naturę Lenności rozróżnić. Kurlandya jest *Feudum Regale*... Prawnicy mówią: *Sunt vero Regalia Feuda, alia Ecclesiastica, alia Secularia, ut... Electoratus... Ducatus &c.* i dodają: *Appellatio Regalis.... denotat singularem præeminentiam, & ad Reges prope accedentem potestatem*....

Vide Struv. Synt. Jur. Feod. Cap. III. § 6. p 91.

Z tego wszystkiego wypada, że Kurlandya (tak iak każda Prowincya Polska uważana osobno) jest podległa powadze generalney

(*) *Leg. Resp. Reg. datum Oratoribus Ducalibus 3. Aug. 1569.*

(**) *Carpz. L. 4. resp. 70. N. 24. Struv. Synt. Jus Feod. Cap. IX. § 2.*

(***) *V. Struv. Synt. Jur. Feod. Cap. II. § 6. Cujac, in II. fol. 6.*

zgromadzonych Stanów, że Xiążę nie jest podległy żadney inney władzy, tylko Seymowey i Sądom Relacyinym, (które w gruncie nie są czym innym, tylko Sądami Seymowemi) i że podług tychże sławnych przyczyn Rezydent Xiążęcy jest pod protekcyą Praw Narodów, gdy tym charakterem jest przyozdobiony. Bo kto jest przynaglony przypuścić przyczyny, winien jest przypuścić i wnioski, a zatym dowiodłszy, że Xiążęta Kurlandzcy mają Prawo wysyłania Posłów, wpływa ztąd, że ich Rezydent raz przyjęty i uznany za takiego, powinien używać tych wszystkich Prerogatyw, które mu się dla iego godności należą.

Vattel mówi w Tomie II. na karcie 260.

Przypuścić Ministra, uznać go za takiego, jest to zobowiązać się do udzielenia mu protekcyi nayszczególniejszey, i upewnienia mu bezpieczeństwa wszelkiego.

A na karcie 269.

Łatwo do pojęcia, że Independencya powinna być iednym z tych Przywileiów, bez niey można go niepokoynym robić, przesładować go, źle się z nim obchodzić, pod tyfiącznemi pozorami... wiele na tym zależy, ażeby nie był odrywany od swoiey Funkcyi, trzeba więc żeby był niedependuiącym... od Juryzdykcyi kraiowey.



XVIII. 2. 829.

~~7~~
XIII 2 829